

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/1081,Promocja-ksiazki-Romana-Graczyka-Tropem-SB-Jak-czytac-teczki-Poznan-22-lutego-2007.html>
23.03.2026, 08:01

Promocja książki Romana Graczyka „Tropem SB. Jak czytać teczek” – Poznań, 22 lutego 2007 r.

22.02.2007

Dnia 22 lutego br. odbyło się spotkanie z redaktorem „Tygodnika Powszechnego” Romanem Graczykiem, który promował swoją książkę *Tropem SB. Jak czytać teczek*, opublikowaną przez Wydawnictwo ZNAK w Krakowie. Spotkanie odbyło się na terenie Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu przy ul. Kutrzeby 10, a zostało zorganizowane na prośbę ZNAK-u przez Oddział IPN w Poznaniu przy współpracy poznańskiej WSNHiD.

Spotkanie w imieniu dyrektora poznańskiego oddziału IPN Ireneusza Adamskiego otworzył naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu dr Waldemar Handke, przedstawiając autora i jego pracę – prekursorską z punktu widzenia „zwykłego” (nieprofesjonalnego) czytelnika akt zgromadzonych w IPN. Do dyskusji zaproszeni zostali goście: ojciec Paweł Kozacki OP, prof. Janusz Karwat z Uniwersytetu Adama Mickiewicza i WSNHiD, naczelnik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Poznaniu Rafał Leśkiewicz oraz kierownik Referatu Udostępniania i Informacji Naukowej OBUiAD poznańskiego IPN Rafał Kościański.

Roman Graczyk we wprowadzającym w temat wystąpieniu mówił o swojej drodze intelektualno-politycznej do prezentowanej książki – od nastawienia antylustracyjnego do uznania lustracji za rzecz konieczną i niezbędną do poznania prawdy o najnowszej historii Polski. Podkreślił, że wstrząsem dla niego była sprawa „Ketmana”, czyli Leszka Maleszki – bliskiego współpracownika z czasów podziemia, któremu głęboko zaufał jako bliskiemu przyjacielowi, a który okazał się tajnym współpracownikiem bezpieczeństwa. Argumentował też, dlaczego był i jest zwolennikiem nowej ustawy w jej wersji sejmowej, rozróżniając dwa różne punkty widzenia w tej sprawie: formalno-prawny (prawo karne) i historyczno-archiwalny (procedury weryfikacyjno-badawcze IPN). Aktualną postawę i książkę Graczyka poparł ojciec Kozacki OP dodając uwiarygodniającą książkę informację, że rzeczywiście prymas Stefan Wyszyński raz odstąpił od zasady demokratycznych wyborów prowincjała zakonu dominikańskiego w Polsce i osobiście go mianował, co wytknął zapisom w kartotekach SB jako błąd Roman Graczyk.

Rafał Leśkiewicz, Rafał Kościański i dr Waldemar Handke mówili o swojej lekturze książki Graczyka z punktu widzenia metod i metodologii opracowywania zbiorów archiwalnych, wypracowanych w IPN w oparciu o standardy archiwistyki uniwersyteckiej i nauk historycznych. Wyjaśniali problemy związane ze sztuką czytania akt wytworzonych przez organa bezpieczeństwa państwa totalitarnego, jakim była komunistyczna PRL i o problemach, z którymi spotykają się nieprofesjonalni czytelnicy tych dokumentów. Na tym tle wysoko oceniali wartość propedeutykę metodologiczną książki krakowskiego autora. Natomiast prof. Janusz Karwat odnosił swoją lekturę do wiedzy o dokumentach wytworzonych przez służby informacyjne LWP, z którymi spotkał się podczas studiowania zagadnień Powstania Poznańskiego 1956 r. Przywołał również spory, jakie miały miejsce wśród Polaków w wolnej II RP po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, na temat agentury pracującej dla prusko-niemieckiego zaborcy – są one porównywalne z współczesnymi polemikami lustracyjnymi, szczególnie na poziomie prywatno-rodzinnym.

W dyskusję żywo włączyła się publiczność, podzielona na prolustracyjną większość, która domaga się ujawnienia wszystkich dostępnych dokumentów i wyeliminowania z życia publicznego wszelkiej agentury (przywoływano, anonimowo, przykład wysoko postawionej osoby publicznej z Poznania), bez karnych represji wobec agentów, i na mniejszość – nie tyle anty, co umiarkowanie prolustracyjną ze względu na niepełność akt i niejednoznaczność co do skali zaangażowania poszczególnych agentów.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



2



3



4